

Władysław Jankowski

"Ostatni z poetów łacińsko-polskich", Piotr Chmielowski, "Eos", IX, 1903 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 3/1/4, 320-321

1904

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

słów Zausznickowskiego »A Familia«... (s. 22) i Dobromyślskiego do. »odstąpił sentymetów«; lub »za podobną okazyą« (s. 23) w rękop: »za podaną okazyą« etc.

Pozostaje do zaznaczenia jeszcze kilka usterek autora. Na s. 9. czytamy takie zdanie: »Dzieło to, a raczej owa komedia, która dopiero ze swoim tytułem (t.j. warszawska) stanowi całość mieści się na 10 kartkach... a dalej podana jest całkowita treść t. j. komedia trzyaktowa«. Co to znaczy? Nadto rzecz dzieje się nie »prawdopodobnie w r. 1766. lub 1767., a nie później« (s. 8), lecz stanowczo w r. 1767, bo akcja toczy się, co najwyżej, przez kilka miesięcy przed nocą z 13. na 14. października 1767 t. j. przed porwaniami senatorów.

Władysław Jankowski.

Chmielowski Piotr. Ostatni z poetów łacińsko - polskich, napisał... Odbitka z czasopisma »Eos«. Rocznik IX. 1903. s. 112—130.

Poetą tym jest Franciszek Dyonizy Książnin, który w r. 1781 wydał swoje Carmina.

We wstępie do rozprawki zaznacza autor, że o poezjach Książnina rzadko gdzie nawet wzmiankę znaleźć można, zaledwie u Bętkowskiego i w studium Faleńskiego o Fraszkach Kochanowskiego. Tu dodam, że wzmiankę o tem czytamy też w »Pamiętniku czasów moich« Niemcewicza, w »Bibliotece pisarzy asystencyi pols. Tow. Jez. X. Browna, a zwłaszcza w rękopiśmiennej bibliografii St. Przyłęckiego »Księgoznawstwo polskie i powszechne« t. II. W rękopisie tym (bibl. Ossol.) są nawet wymienione wszystkie tytuły wierszy.

Rozprawa rozpada się na 6 części. W I. cz. wybiera autor nieznanne szczegóły biograficzne, w II. cz. mówi o poglądach Książnina na zawód poetycki, a więc, że poeta kierował się zasadami Horacego i Boala, zalecał lot pośredni, za czynniki twórczości uważał talent i pracę, zalecał różnorodność pomysłów i formy, wzory, ale wszystko *ad modum*. W rozdziale III. mamy obraz zapatrywań polityczno-społecznych Książnina, a z cz. IV. dowiadujemy się, że na dwa wiersze Książnina wpłynął humanista Jakób Pontanus (Spannmüller z 16/17 wieku). Tu zwraca autor uwagę na ciekawy, bo nastrojowy wiersz »Ad animam«, gdzie duszyczka dostaje epitet nudula, jakby na urągowisko Harancourtowi i Przybyszewskiemu, że nic nowego pod słońcem. W części V. omawia autor przekłady z Kochanowskiego, Naruszewicza, z greckiego i z Monteskiusza, a w VI. ocenia wiersz, metrykę i skrupulatnie wytyka wszystkie usterki.

Ścisłość i głęboka wiedza, cechująca wszystkie prace śp profesora i tu występuje w całej pełni, a rozprawka ma wielkie znaczenie,

bo zwraca uwagę na wiersze bardzo mało znanego poety, które nie ustępują jego lirykom polskim, a nadto zawierają wiele szczegółów biograficzno - psychologicznych.

Władysław Jankowski.

Litawa. Książd w polskiej poezyi i powieści. Poznań (Odbitka z »Dziennika poznań.«) 1904. str. 83.

Dotąd w literaturze naszej nie było rozprawy, któraby zestawiała postaci księdza w poezyi polskiej, zasługą więc jest autora, że zestawienia takiego podjął się w wymienionej w tytule rozprawce. Czasom dawniejszym poświęca mało uwagi (rozdział I.), głównie zajmuje się wiekiem XIX. (rozdział II—VIII.). Przed oczyma czytelnika przesuwa szereg cały postaci księży, występujących w dziełach Mickiewicza,łowackiego (r. II.), Rzewuskiego (r. III.), Pola, Syrokomli, Lenartowicza, Kaczkowskiego, Korzeniowskiego (r. IV.), Kraszewskiego (r. V.), Jeża, Orzeszkowej, Prusa, Bałuckiego, Radziwiłła, Choińskiego, Szujskiego, (r. VI.), Sienkiewicza (r. VII.). W najnowszej literaturze polskiej księdza spotykamy rzadko: do najpiękniejszych typów ostatnich lat należy Piotr Tetmajera (r. VIII.). Zestawienie autora, nadzwyczaj sumienne, dowodzące znacznego odczytania, uwzględnia w istocie najważniejsze postaci księdza w literaturze polskiej — opuszczeń nie wiele by można wyliczyć. Trafną jest też ocena poszczególnych postaci. Brak jednak w rozprawce syntezy końcowej: czytelnik chciałby się dowiedzieć, które postaci uważa autor za najlepsze; próbkę takiej syntezy starał się podać na końcu rozprawy, ale tylko w odniesieniu do literatury najnowszej, stwierdzając, że dotąd poezya najnowsza nie wydała godnego przedstawiciela współczesnego księdza obywatela.

Wiktor Hahn.

Chrzanowski Ignacy. Okruchy literackie. (St. Konarski. — Smutek Gabryeli. — Kornel Ujejski. — Ideały Asnyka. — Album pani Kostrowickiej. — O pierwszej powieści Sienkiewicza. — Na wyspie). Warszawa 1903. str. 206.

Studia literackie p. Chrzanowskiego wzbogacają istotnie nasz dorobek naukowy, przynosząc szereg spostrzeżeń bystrych i trafnych. Na czele postawiłbym pracę o »Smutku Gabryeli« (Żmichowskiej), podającą subtelną analizę twórczości zapomnianej dziś poetki; zdaniem krytyka »najistotniejszy mpierwiastkiem uczuciowości Żmichowskiej był smutek; stworzyły go po części ciężkie straty rodzinne, po części zwątpienie natury filozoficznej, po części brak pola do szerszej działalności społec-